

DZIENNIK BERLIŃSKI

Adres redakcji i administracji:
BERLIN W., Schlüterstrasse 57.
Telefon: Bismark 7546.

Pocztowe konto czekowe: Berlin NW. 7 nr. 4203

wychodzi codziennie

(prócz niedziel i świąt).

EKSPEDYCJA: Bytom G.-Sl. (Beuthen O.-S.), Kurfürstenstr. 19.

Cena abonamentu na pocztę miesięcz. 1,85 mk.
Wysyłka pod opaską w Niemczech 2,75 m. mies.
Abonament w agencjach 1,85 mk. miesięcznie.

Cena ogłoszeń w Niemczech:
— Za 1 milimetr ośmiokłomowy 10 fenigów. —

Rok XXXIV

Niedziela 27-go lipca 1930

Nr. 172

Wielkie zadanie.

Za niespełna ośm tygodni, bo już 14 września, pójdziemy znowu do urn wyborczych, aby wziąć udział w głosowaniu do Parlamentu Rzeszy. Tak, jak za dawnych lat, tak i teraz, obowiązkiem naszym — każdego Polaka, będzie oddanie swych głosów na listę, na której postawione będą kandydatury synów ludu śląskiego i jedynych obrońców tego ludu. Tak jak i dawniej tak i teraz nawoływać będziemy lud nasz do tego, aby do wyborów poszedł zwartą ławą, aby nikt nie pozostał w domu, aby każdy spełnił swój obowiązek wyborczy.

Sprawę tę uważamy za bardzo ważną, szczególnie tu, na Śląsku Opolskim. Przeglądając statystyki wyborów w innych okręgach Rzeszy Niemieckiej widzimy bowiem, że tam maleje stale procent ludzi, wstrzymujących się od głosowania. Zławsza ostatnie wybory do parlamentu z przed dwoma laty, a również wybory komunalne z listopada roku zeszłego, wykazały, że w całym szeregu okręgów państwa niemieckiego, procent wstrzymujących się od głosowania, spadł do nieznacznej liczby zaledwie 10%.

Inaczej dzieje się na Śląsku Opolskim. Tu widzimy raczej odwrotne zjawisko. Tak np. w wyborach do parlamentu w 1924 roku na 760.575 uprawnionych do głosowania, głosowało tylko 567.949, czyli wstrzymało się od głosowania 192.626. W 1928 r. ilość uprawnionych do głosowania wzrosła dość znacznie, bo do 821.581, natomiast ilość biorących udział w głosowaniu podniosła się tylko do 576.425 — czyli zaledwie o 8.476 głosów. Rezultat był ten, że w tem ostatnim głosowaniu do parlamentu liczba ludzi, która wstrzymała się od głosowania na Śląsku Opolskim, wzrosła do 245.156 czyli w stosunku do r. 1924 o 52.530 głosów.

Ten objaw przecież coś znaczy. W naszych warunkach, na Śląsku Opolskim, tłumaczy on w dużym stopniu przyczynę, dla których na listy polskie padała nieznaczna stosunkowo ilość głosów, dzięki czemu nie mogliśmy dotychczas wybrać naszych posłów do parlamentu — a od 1928 r. nie mamy ich w sejmie pruskim.

Bo zastanówmy się, kto stanowi tę olbrzymią cyfrę przeszło 245 tysięcy ludzi, którzy nie idą do urn wyborczych i mimo nawoływań z naszej strony wstrzymują się od głosowania. Jedną sprawą nie ulega żadnej wątpliwości. Nie są to Niemcy, ale w przeważającej liczbie, jeśli nie w całości — są to nasi ludzie, rodowici Ślązacy — oraz Polacy. Każdy bowiem, kto ma oczy otwarte i umie patrzeć, wie, że partie niemieckie i organizacje niemieckie mają dosyć pieniędzy i środków na to, aby prosto zmusić wszystkich Niemców do głosowania.

Ponieważ na jednego posła do parlamentu potrzeba z okręgu 60 tysięcy głosów, czyli przez wstrzymanie się od głosowania tak olbrzymiej cyfry, przepadają 4 mandaty ze Śląska Opolskiego, 4 mandaty do parlamentu, które conajmniej winny być w rękach naszych posłów.

Powstanie osobnej partii monarchistycznej z hr. Westarpem na czele.

Berlin. Wielokrotnie zapowiadane powstanie partii konserwatywnej jest faktem dokonany. Liczbowe określenie jej jest jednak jeszcze niemożliwe. Wśród osobistości, które weszły w skład tymczasowego komitetu naczelnego, znajdują się nazwiska, dające poniekąd wskazówki co do tendencji i celów nowej partii prawicowej. Przedewszystkiem więc min. Treviranus, który pierwszy w swoim czasie wystąpił z partii niemiecko - narodowej, Lambach przewodniczący związku niemiecko - narodowych pracowników handlowych, gen. Lettow-Vorbeck, poseł von Driander, profesor Hoetsch itd.

Hr. Westarp nie należy do komitetu naczelnego, co miało mieć miejsce, na jego własne życzenie; chce poświę-

cić się pracy nad utrzymaniem łączności między nowopowstałą partią konserwatywną, wystawiającą swoje listy wyborcze po miastach i organizacjami rolniczymi tzw. Landvolku, wystawiającymi swoje listy po wsiach. Dotychczas nie jest zdecydowane, czy hr. Westarp przyjmie mandat do Reichstagu. Przewodniczącym partii pozostał narazie min. Treviranus.

Odezwa nowej partii konserwatywnej utrzymana jest w tonie bezbarwnym. Chwali konserwatywną myśl państwową, mówi o obowiązku pracy, o chrześcijańskim podłożu partii, wzywa do zwalczania socjalistycznej partii klasowej itd. Nie zawiera natomiast ani jednego zdania o ustrojowości i nie wspomina o tradycyjnym przywiązaniu do monarchii.

Wzrastające wydatki na wojsko.

Berlin. Organizacje pacyfistyczne zaczynają ujawniać pewną aktywność wyborczą.

W jednej z odezw przytaczają one następujące dane o wydatkach na uzbrojenie Niemiec. Reichswehra w r. 1924 wydała na wojsko lądowe i morskie łącznie 456 milionów marek. W r. 1925 — 567 milionów, w r. 1926 674 miliony, w r. 1927 — 707 milj., w

r. 1928 — 634 milj., w r. 1929 — 684 milj., w r. 1930 jest preliminowane 712 milionów.

Są to dane od r. 1924, t. j. od chwili stabilizacji marki. Z wykazu tego wynika, że budżet wojskowy po przemijającym zawahaniu się z r. 1928/29 stale wzrasta, przyczem wzrost ten w odniesieniu do r. 1924 wynosi w r. 1930 pełnych 60%.

Wniosek o wprowadzenie w życie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

Berlin. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą, że przewodniczący komitetu polsko-niemieckiego, Juliusz Wolf, wystąpił telefonicznie do kanclerza, wicekanclerza i ministra spraw zagranicznych wnioskiem, aby traktat handlowy polsko-niemiecki

został wprowadzony w życie ze strony niemieckiej, na drodze rozporządzenia prezydenta, gdyż jest nieodzowny dla poprawy położenia gospodarczego wschodnich prowincji Niemiec.

Turniej lotniczy.

Wiedeń. Przybył tu pierwszy z samolotów, uczestniczących w międzynarodowym raidzie powietrznym. Na lotnisku w Asperu pierwszy wylądował o godzinie 12.20 samolot angielski K. 3. (Broad), drugi wylądował o godzinie 12.30 samolot K. 5. (Butler). O godzinie 13.08 K. I. (Thorn). O godzinie 14.30 lotnicy odlecieli do Pragi.

Berlin. Z Wrocławia donoszą, że czołowa grupa lotników, biorących udział w raidzie awjonetek, przybyła

na lotnisko w Gandau niespodziewanie szybko. Pierwszy przybył o godzinie 5.15 po południu Anglik Broad, a wkrótce po nim Butler. Przybycie ich było tembardziej niespodziewane, że na krótko przedtem spadła na lotnisko ogromna ulewa i z całej trasy przychodziły wiadomości o złej pogodzie. Imieniem miasta powitał lotników radny miasta, który wręczył żeglarzom powietrza odznaki i upomniki pamiątkowe miasta Wrocławia.

I o tem trzeba dziś przedewszystkiem pamiętać w chwili, gdy przystępujemy znowu do akcji wyborczej pod hasłem wprowadzenia naszych posłów do parlamentu Rzeszy. Musimy pamiętać o tej blisko ćwierć milionowej masie naszego ludu, który tak myśli i tak czuje, jak my czujemy, który tak mówi, jak my mówimy, który tak wierzy, jak my wierzymy — a który swe niezadowolone z tego, co się dzieje na Śląsku wyraża przez wstrzymywanie się od głosowania. Nie trafiły do tej masy hasła, rzucane przez partie nie-

mieckie i nie trafią nigdy. Ale do tego ludu możemy trafić my, którzy mimo ciężkich chwil, jakie przeżywamy w naszej walce o dobro ludu śląskiego, z oporem i wytrwałością idziemy i będziemy szli do naszego celu: obudzenia w nim świadomości, że on, lud śląski, a nikt inny, jest panem i gospodarzem tej ziemi.

I to jest wielkie zadanie, które nas czeka zarówno w ciągu najbliższych paru tygodni zaciętej walki wyborczej, jak i w przyszłości.

Flaga na gmachu Polskiego Konsulatu Generaln. w Bytomiu

Bytom. Na zarządzenie bawiającego na urlopie Konsula Generalnego R. P. w Bytomiu, p. Leona Malhomme, zostanie na znak żałoby w dniu pogrzebu ofiar katastrofy w Koblencku opuszczona flaga na gmachu Konsulatu Generalnego do połowy masztu.

250 procesów przeciwko byłym posłom do Reichstagu.

Berlin. Wskutek rozwiązania parlamentu posłowie tracą swe prawa nietykalności. W związku z tem rozpoczyna się cały szereg rozpraw sądowych w całym Niemczech przeciw byłym posłom, przyczem ogólna liczba procesów oceniana jest na 250. Na Berlin przypada 60—80 procesów sądowych. Większość wykroczeń dotyczy zdrady głównej i podlegania do aktów gwałtu. Oskarżenia są przedewszystkiem komuniści, a następnie hittlerowcy za opór władzy i obrazę ministrów oraz wyższych urzędników.

Zakaz noszenia broni w Niemczech.

Berlin. (Tel. wł.) Prezydent Rzeszy wydał na podstawie art. 48 konstytucji rozporządzenie, zabraniające używania broni wszelkiego rodzaju pod karą więzienia do jednego roku. Rozporządzenie to odnosi się również do związków politycznych. Jest ono ważne do 1 kwietnia 1931 i ma być przedłożone nowemu parlamentowi do zatwierdzenia.

„Hindenburg“ na mieliznie.

London. Były krawonik niemiecki „Hindenburg“, który wydobyto w dniu 22 bm. z głębi morza w Scapaflow, w czasie holowania osiadł na mieliznie koło Millbay na wyspie Hoy.

Zjazd w Poznaniu.

Warszawa. Minister komunikacji Kuehn wyjeżdża w sobotę, dnia 26 bm. do Poznania na zjazd prezesów okręgowych dyrekcji kolejowych. Pan minister pozostanie w Poznaniu celem powitania przybywających na wystawę ministrów komunikacji państw zagranicznych. Przybywają: min. rob. publ. Francji Pernot z małżonką, francuski min. lotnictwa Eynac, estoński min. komunikacji Juerman oraz min. komunikacji Łotwy. Ministrowie po zwiedzeniu wystawy przybędą do Warszawy.

Wiatr halny w Zakopanem.

Zakopane. Wietrzna od dłuższego czasu pogoda przeszła w godzinach wieczornych 24 bm. w silny wiatr halny, który chwilami zamieniał się w huragan. Wichura poczyniła poważne uszkodzenia wśród drzewostanu leśnego, wyrывая drzewa z korzeniami. W wielu miejscach uszkodzona została sieć telegraficzna. Ucierpiał, dwa stadjony sportowe.